

O d p i s

8

7

P r o t o k ó ł

Kraków, dnia 25.10. 1946 r. Sędzia grodzki dr Stanisław Zmuda , działając na zasadzie Dekretu z dnia 10.XI. 1945 r. (Dz.U.R.P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107 , 115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę , która zeznała co następuje : - - - - -

Nazywam się : Maria Gillert , urodz. 24 czerwca 1891 r. w Ołomuńcu , córka Franciszka i Marii z Schindlerów , gospodyni , wyznania rzym.kat. narodowości i przynależności państwowej polskiej, zam. w Krakowie , Starowiślna 28/29. - - - - -

Dnia 24-go kwietnia 1944 r. syn mój Jan Stanisław Gillert został aresztowany przez gestapo ze swojej placówki służbowej "Obhut" w Krakowie przy ul. Basztowej 6. Od syna mego miałam wiadomości w czasie jego pobytu w więzieniu na Montelupich , przy czym ostatni gryps otrzymałam od syna w dniu 27 maja 1944 r. przed południem . Była to ostatnia wiadomość i do dnia dzisiejszego mimo u - silnych starań i poszukiwań nie mogę uzyskać żadnych wiadomości o losach mego syna. - - - - -

Dnia 27-go maja 1944 r. wieczorem dowiedziałam się przypadkowo , iż przy ul. Botanicznej Niemcy rozstrzelali po południu w tym dniu 40 Polaków . Zaraz następnego dnia , tj. w niedzielę pobiegłam na miejsce egzekucji przy ul. Botanicznej , gdzie napotkałam jedynie na ślady krwi i odłamki kości czaszkowych . Przy ul. Kopernika na kiosku zauważyłam listę , zawierającą 65 nazwisk Polaków skaza - nych na śmierć . Na liście tej widniało również nazwisko mego sy - na jako 38-e z kolei. Z dalszych nazwisk umieszczonych na tej li - ście pamiętam następujące : Szczygeł , Książek , dr Gradziński i kpt. Starczewski . Jako powód śmierci tych Polaków podały władze niemieckie śmierć dwóch Niemców w dniu 26.V. 1944 r. przy ul. Lu - bicz . Czy syn mój został rozstrzelany w toku publicznej egzekucji przy ul.Botanicznej , tego nie udało mi się do dziś dnia z całą stanowczością stwierdzić ; przypuszczam jednak , że niestety tak. - Odnosnie do osoby więźnia Emila Pazdura mam stanowcze wiadomości,



- 2 -

9 8

iż ten został aresztowany o 14 dni później niż mój syn i został umieszczony zaraz po aresztowaniu na liście Polaków skazanych na rozstrzelanie , lecz lista ta rozplakatowana była na mieście o jakieś dwa tygodnie wcześniej niż lista 65 Polaków z 27 maja 1944. Wiadomo mi również , że Pazdur wywieziony był z więzienia krakowskiego dłuższy czas po publicznych egzekucjach , o których wyżej zeznałam , przebywał w obozach koncentracyjnych na terenie Niemiec , z których wrócił i przebywa obecnie w Krakowie . - - - - - Postaram się odszukać wśród rodzin , które w publicznej egzekucji przy ul. Botanicznej straciły swych członków , listy ofiar , wywieszanej wówczas publicznie na kioskach i dostarczyć ją Komisji . - - - - - Na tym protokół niniejszy zakończono i po odczytaniu podpisano . - - - - -

Swiadek :

/ Maria Gillert /

Protokołowała :

Sędzia grodzki :

/Jadwiga Wojciechowska/

/Dr Stanisław Zmuda/